



Medytacja maj 2016

Piąty uczynek miłosierdzia cielesnego: „Odwiedzanie chorych” Ojciec Kolbe: człowiek przy chorym

Choroba jest jednym z nowych rodzajów ubóstwa naszego czasu: nie tyle chodzi o „nie posiadanie” zdrowia, co raczej o „nie bycie”, „nie liczenie się” dla innych, tak zwanych „zdrowych”.

Chory przeżywa samotność opuszczenia, odrzucenia.

Papież Franciszek zaprasza nas, abysmy prosili Jezusa Miłosiernego za wstawiennictwem Maryi, aby *„obdarzył nas wszystkich gotowością służby potrzebującym, a konkretnie naszym braciom i siostram chorym. Niekiedy postuga ta może być męcząca, ciężka, ale jesteśmy pewni, że Chrystus Pan nie omieszka przeobrazić naszego ludzkiego wysiłku w coś boskiego”*¹.

Tak więc **uczynki miłosierdzia w cudowny sposób wracają do tego, kto je pełni.**

W **Starym Testamencie** Bóg wzywa nas, abysmy *„Nie ociągaj się z odwiedzeniem chorego człowieka, albowiem za to będą cię miłować”*².

Psalm 41 rozpoczyna się proklamacją **błogosławieństwa dla tego, kto podejmuje troskę o chorego**: Pan będzie się nim opiekował, gdy on z kolei znajdzie się w potrzebie i w chorobie.

„Pan go pokrzepi na łożu boleści: podczas choroby poprawi całe jego postanie” (Ps 41,4).

Ten Psalm przedstawia zaskakujący obraz Boga, który opiekuje się chorym jak pielęgniarz.

W literaturze po-biblijnej odczuwa się jako szczególnie pilne i podstawowe zadanie odwiedzania chorych. Rabbi Aqiba powiedział: *„Jeśli ktoś nie odwiedza chorego, jest to jakby przelewanie krwi”*; i jeszcze *„Kto odwiedza chorego, zabiera mu znaczną część jego bólu”*³.

Te teksty ukazują żydowską mentalność czasu, który kładł akcent na tego, kto odwiedzał, a nie na chorego, przeciwnie **Mt 25,36 „byłem chory, a odwiedziliście Mnie”**.

Jezus utożsamia się z chorym a nie z odwiedzającym, jak przecież można by oczekiwać. Jeśli tak to wygląda, wypada dobrze zwrócić uwagę na fakt, że chory ma najwyższą godność: **chory jest obecnością Chrystusa.**

„Byłem chory, a odwiedziliście Mnie”: słowa, które Ojciec Maksymilian przeżywał z prawdziwym i głębokim współczuciem.

Z Archiwów Watykańskich pochodzą świadectwa, które biegną naprzeciw wzmacniając tę myśl.

Wszyscy są zgodni w świadczeniu autentycznego współczucia, jakie on odczuwał dla chorych:

„Chorym okazywał wiele serca odwiedzając ich, co więcej, trzy razy dziennie. [...] Troszczył się ze szczególną miłością o chorych, odwiedzając ich często i spędzając noce przy ich łózkach”.

„W 1936 roku około dwustu braci zachorowało na grypę i Ojciec Maksymilian prawie nie wychodził z infirmerii, przechodząc od jednego łózka do drugiego”.

**Misjonarki**
Niepokalanej ojca Kolbego

Harmeże, ul. Franciszkańska 13 32 – 600 Oświęcim
Tel. 0048 33 844 43 47 Fax 0048 33 844 43 48
www.kolbemission.org/pl celakolbe@kolbemission.org

¹ XXV Światowy Dzień Chorego, 11 lutego 2016.

² Syr 7,35

³ Rabbi Aqiba (zmarł w 135 roku po Chr.): (b. Nedarim 40a); (b. Nedarim 39b).

„Gdy chodziło o pomoc dla chorych, wydatki się nie liczyły. Mówił, że są trzy gałęzie apostołatu: modlitwa, praca i cierpienie; Niepokalanej najbardziej podoba się cierpienie, bo w nim miłość własna nie znajduje już żadnego pożywienia”.

Starożytny tekst chrześcijański łączy odwiedzin chorego z odwiedzinami wdowy, sieroty i ubogiego: „*Niech kapłani [...] odwiedzają wszystkich chorych, nie zaniedbując wdowy, sieroty i ubogiego*”⁴. Podczas gdy o Ojcu Kolbem mówi się jeszcze: „*Był hojny dla ubogich, szczególnie podczas okupacji*”⁵.

Dla chorych posługiwał się pewną sztuką terapii, ponieważ on sam był chory. „*Cierpiał, ale zawsze jednakowo, pogodnie, i wydawało się, że żył bez skupienia się na swoim stanie zdrowia*” (Felicità Sulatycka)⁶.

Ojciec Kolbe, misjonarz o szerokich horyzontach, jest przeciwny wszelkiej wyczynowości. U niego mamy prymat ducha; wystarczy popatrzeć, z jakim naciskiem błagał Ministra Prowincjalnego, aby nie wydał z Zakonu brata Ewarysta, mimo iż był ciężko chory: „*Gdyby on nic innego nie robił do końca życia, tylko chorował i trzeba było na niego dużo pieniędzy z Wydawnictwa łożyc, to takim jest nadzwyczajnym zakonnikiem, że warto by go trzymać, choćby tylko dla błogosławieństwa Bożego przez Niepokalaną za niego*” (PMK 119). Inny wyraz jego czułości: „*Niech br. Ewaryst stale pomaga br. Albertowi podwieczorkować i jadać drugie śniadania, a wszystko z masłem*” (PMK 100). Gdy planuje się przenosiny z Grodna do innej siedziby, zaznacza: „*Przenosin w zimie trochę się boję, by się bracia przy transportach nie "pozagrzewali" i "poprzeziębiali"*” (PMK 119).

Jego miłość umiała dotknąć najwyższych tonów delikatności i uwagi dla drugiego.

Jak Jezus spieszy z pomocą temu, kto jest w trudności i w potrzebie, tak od wierzącego wymaga się, aby żył nie dla siebie, ale dla innych, zwłaszcza dla osób bardziej cierpiących i opuszczonych.

Ojciec Maksymilian oddaje się do dyspozycji braci, aby ich wysłuchiwać. Pewnego dnia czuje się szczególnie źle, wtedy ktoś umieszcza kartkę na jego drzwiach: „*Nie przeszkadzać Ojcu*”. Gdy on o tym się dowiaduje, poleca usunąć zaraz tę kartkę, mówiąc: „*Każdy może przyjść do mnie, kiedy chce, ja jestem zawsze dla was*”. Profil, który wyłania się ze świadectw tych, którzy przebywali ze św. Maksymilianem, wskazuje na człowieka pełnego pasji, zainteresowanego wszystkimi aspektami życia. „*Grał często w szachy*”, wyznaje brat Grzegorz; podczas gdy ojciec Feliks podkreśla jak „*człowiek pośród ludzi, był radosny, lubił opowiadać kawały, rozweselać chorych w infirmerii dla ich odprężenia*”.

Benedykt XVI, przy okazji wizyty w Parafii poświęconej św. Maksymilianowi⁷, stwierdza: „*Jakim wielkim stał się on światłem! Ile światła biło z tej postaci i zachęcało innych, aby się poświęcać, być blisko cierpiących, uciskanych!*”.

W sławnym filmie, który opowiada historię amerykańskiego lekarza Patch Adams, bohater stwierdza: „*Jeśli leczy się chorobę, zwycięża się albo jest się pokonanym; jeśli leczy się osobę, zwycięża się zawsze, jaki by nie był wynik terapii*”⁸.

Czy ktoś może podjąć to wyzwanie?

Angela Esposito MIPK

⁴ Polikarp ze Smyrny, Drugi List do Filipian VI,1.

⁵ Z Archiwów Watykańskich, Positio super introductione causae.

⁶ Tamże.

⁷ Rzym, 12.12.2010.

⁸ Z filmu *Patch Adams*.